

W działaniach terrorystów nie było związku z islamem

3 maja 2016

Francuski dziennikarz na trzy miesiące przeniknął do radykalnej komórki dżihadystów i nagrał ukrytą kamerę proces planowania zamachu we Francji w imieniu ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie.

Pod pseudonimem Said Ramzi przeprowadził śledztwo pokazane w filmie dokumentalnym „Żołnierze Allaha”, który przybliżył postaci młodych dżihadystów. Emisja filmu we Francji odbyła się wczoraj.

„Mój cel polegał na zrozumieniu tego, co się dzieje w ich głowach” – poinformował dziennikarz agencję France Presse. „Jedną z głównych lekcji jest to, że w ich działaniach nigdy nie było widać związku z islamem. Nie było dążenia do doskonalenia świata. Tylko zagubieni, zaplątani młodzi ludzie ze skłonnościami samobójczymi, którzy łatwo ulegają manipulacjom” – podkreślił Ramzi.

Ramzi poinformował, że nawiązanie kontaktu z radykalistami było łatwe – przez portale społecznościowe. Później ciągle przebywał w ich obozie. Pewnego razu kobieta przekazała mu list z wytycznymi, który zawierał plan ataku, którego celem był klub nocny.

Przed wcieleniem planu w życie grupę aresztowali pracownicy służb porządkowych, jej plany zostały udaremnione.

Źródło: pl.SputnikNews.com